Nr. 282 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 8 grudnia 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

CIEKAWE CYFRY.

Depresja gospodarcza, kryzys gospodarczy — to pojęcia, które nie schodzą dzisiaj z ust ludzkich ani z łamów prasy. Nadmierne operowanie temi właśnie pojęciami stwarza ostatecznie w niejednym przekonanie, że świat a wraz z nim i Polska stacza się beznadziejnie po równi pochyłej w przepaść i że spadku tego nic już nie jest w stanie powstrzymać. Dalecy oczywiście jesteśmy w tej chwili od twierdzenia, że kryzys gospodarczy jest jedynie czyjemś urojeniem; twierdzenie takie byłoby absurdalnem. Kryzys trwa i gnębi niemiłosiernie całą bez wyjątku ludzkość. Ale jednak na jego czarnem tle znaczyć się poczynają od pewnego czasu jaśniejsze miejsca. Na nie chcemy dzisiaj zwrócić uwagę. A chociaż dotycząca poprawa nie jest może jakąś zasadniczą i radykalną, to jednak wskazuje ona dobitnie na to, że nie idziemy w Polsce wdół, lecz przeciwnie wgórę, choć oczywiście narazie bardzo powoli.

Na uzasadnienie powyższego twierdzenia podajemy tu kilka cyfr porównawczych, odnoszących się do głównych czynników położenia gospodarczego Polski.

Więc co się tyczy produkcji przemysłowej, to o ile jej stan określimy w roku 1928 (w okresie najwyższej konjuntury) na 100, to w roku 1933 wynosi ona 56, w roku 1934 — 63 a we wrześniu br. 72. O ile stan zatrudnienia w tymsamym roku 1928 oznaczymy również na 100, to wskaźnik ten w roku 1933 wynosi 63, w roku 1934 68 a już we wrześniu roku 1935 75,4.

Niema spadku i w obiegu pieniężnym. W roku 1934 wynosił on przeciętnie miesięcznie 1,312 milj. zł. a w październiku br. dochodzi do 1464 milj. Wkłady oszczędności w bankach podnoszą się z przeciętnych miesięcznych w roku 1934 — 141 milj. do 155 milj. we wrześniu br. Wkłady oszczędności w P. K. O. z 588 milj. do 641 milj. w październiku 1935.

Przykładowo zaczerpnijmy jeszcze kilka cyfr. Dochody eksploatacyjne kolei państwowych wynosiły w roku 1934 przeciętnie miesięcznie 75 milj. zł. W lipcu br. osiągnęły wysokość 85 milj. Naładowano w kraju w październiku 1933 — 12,399 wagonów, zaś w tymże miesiącu roku 1935 — 13,688 wagonów. Wpłynęło do naszych portów w październiku 1934 — 380 statków, zaś w październiku 1935 — 394 statków.

Nie zmalała także ilość zakładów przemysłowych a owszem wzrosła. I tak do dnia 30/9. 1934 nabyto 202,000 świadectw przemysłowych, zaś do tego samego dnia 1935 — 213,000 takich świadectw.

„Wiadomości Statystyczne“ — biuletyny Głównego Urzędu Statystycznego są bardzo ciekawą lekturą. Winny być nadto i lekturą popularną. Kolumny pomieszczonych tamże cyfr rozproszyłyby niejedną czarną myśl i przetrzebiłyby szereg tak licznych a w czasach dzisiejszych tak szkodliwych pesymistów. **Gd.**

Kanclerz austrjacki jedzie do Pragi.

Wiedeń, 7 XII. (PAT) Austrjacka Agencja Tel. donosi: Kanclerz Schuschnigg na zaproszenie „Klubu przemysłowego“ udaje się 16 bm. w charakterze prywatnym do Pragi, **celem przeprowadzenia rozmów na tematy gospodarcze.**

Awanse urzędników nastąpią 1 marca 1936 r.

Warszawa, 7 XII. (PAT) Pan premjer Kościałkowski zarządził przystąpienie do prac przygotowawczych nad przeprowadzeniem awansów urzędniczych, które mają być dokonane z dn. 1 marca 1936 r.

Awanse obejmą urzędników i niższych funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych P. P., straży granicznej i funkcjonarjuszów straży więziennej oraz pracowników przedsiębiorstw „Polskie Koleje Państwowe“ i „Polska poczta, telegraf i telefon“.

Przy awansowaniu mają być brane pod uwagę kwalifikacje służbowe, przydatność urzędnika na zajmowanem stanowisku, wydajność jego pracy dla Państwa, oraz lata służby.

W szczególności uwzględnieni będą w najszerszej mierze **funkcjonarjusze niższych grup uposażenia, a przedewszystkiem ci, którzy w lutym 1934 r.** stracili przy zaszeregowaniu do nowych grup uposażenia. Ilość awansów w Warszawie nie może być w poszczególnych kategorjach procentowo większa od ilości awansów na prowincji.

Powyższe zarządzenie Pana Prezesa Rady Ministrów **nie dotyczy awansów nauczycieli,** który zgodnie z obowiązującemi przepisami awansować będą automatycznie.

—o—

Zbombardowanie kwatery cesarskiej.

Warszawa, 7 XII. (PAT) W czasie trzykrotnego bombardowania Dessie od bomb, rzuconych przez samoloty włoskie, *zginęło przeszło 40 osób, żołnierzy, kobiet, dzieci.*

Przeszło 300 jest rannych. W czasie pierwszego raidu samolotów włoskich, *cesarz abisyński ocalał* tylko dzięki temu, iż w Dessie otrzymano wiadomość o zbliżaniu się włoskiej eskadry bombardującej. Cesarz początkowo odmawiał udania się w miejsce, któremu nie groziły bomby nieprzyjacielskie. Wkrótce po opuszczeniu pałacu przez cesarza nadleciały samoloty włoskie i rozpoczęło się gwałtowne bombardowanie. *Kilka pocisków spadło na pałac, który zapalił się.*

W czasie następnych dwuch raidów Haile Selassie brał osobiście udział w akcji obronnej i *sam strzelał z karabinu maszynowego.*

Dessie, które liczyło 20 tysięcy mieszkańców w chwili bombardowania *zamieniło się w istnie piekło.* Na miasto posypał się *grad pocisków,* bomby pękały ze wszystkich stron. Ludność opanowana przez panikę szukała ratunku w ucieczce.

Przez cały czas bombardowania radjotelegrafiści abisyńscy *nie opuścili swych posternków.*

Bomby włoskie uszkodziły również szpital amerykański, który częściowo spłonął. Jedna z sióstr miłosierdzia jest ranna. Według przewidywania korespondentów angielskich, Włosi, którzy w znacznej części opanowali już płaskowzgórze Tembien, nie będą oczekiwali na ofensywę abisyńską, lecz prawdopodobnie sami rozpoczną atak. Liczne utarczki straży przednich świadczą, iż kontakt pomiędzy wrogiemi armjami został nawiązany i że prawdopodobnie wkrótce zaczną się operacje w większych rozmiarach.

DZIENNIKARZ — OFIARĄ WOJNY.

Addis Abeba, 7 XII. (PAT) Wojna włosko-abisyńska pociągnęła za sobą pierwszą ofiarę wśród dziennikarzy europejskich, którzy *narażają się na wielkie niebezpieczeństwo w swej pracy zawodowej.* Ofiarą tą jest wojenny korespondent Agencji Havasa, Francuz *Goyon,* który podczas dzisiejszego bombardowania Dessie został ranny w nogę odłamkiem bomby. Goyon zmuszony był przerwać pracę.

OPINJA AMERYKAŃSKA OBURZONA.

Waszyngton, 7 XII. Departament stanu w dalszym ciągu wstrzymuje się od komentarzy w związku z wiadomością o zbombardowaniu szpitala amerykańskiego w Dessie. Koła oficjalne oczekują potwierdzenia tej wiadomości przez posła amerykańskiego w Abisynji.

Obecnie trudno jest powiedzieć, jaki wpływ to wydarzenie będzie miało na politykę amerykańską, a w szczególności na sprawę embargo naftowego wobec Włoch. Nie ulega jednakże wątpliwości, iż wiadomość ta wywoła wielkie wzburzenie opinji publicznej.

LOTNICTWO WŁOSKIE DZIAŁA.

Addis-Abeba, 7 XII. (PAT) Według napływających tu informacyj, samoloty włoskie w dalszym ciągu wykazują wzmożoną działalność na wszystkich frontach. Panuje przekonanie, iż w najbliższym czasie nastąpi wielka ofensywa włoska.

Przed rozmową min. Hoare z Lavalem.

Londyn, 7 XII. (PAT) Prasa angielska bez optymizmu ocenia oczekiwane rozmowy Samuela Hoare'a z premjerem Lavalem. Zdaniem jej wszystko wskazuje na **nieprzejednane stanowisko Mussoliniego,** który wygłosić ma dzisiaj popołudniu w izbie włoskiej przemówienie, rzekomo **odrzucające dotychczasowe sugestje pokojowe,** jako nie nadające się do dyskusji. Wczorajsze bombardowania Dessie i Gondaru przez samoloty włoskie zaostrzą opór abisyński przeciw wszelkim ustępstwom terytorjalnym a uszkodzenie przez bomby włoskie szpitala amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Dessie wywoła ostrą reakcję w Ameryce.

„Times“ i „Morning Post“ powołując się na przedstawicieli oficjalnych kół włoskich stwierdzają całkowicie negatywne stanowisko Włoch wobec ogłoszonych ostatnio w prasie sugestyj co do płaszczyzny rokowań pokojowych. Zdaniem oficjalnych kół włoskich, według „Times'a i „Morning Post“, o ile zamierzany jest poważny wysiłek w celu doprowadzenia do pojednania, to najlepszą drogą ku temu byłoby **nie uchwalać proponowanego embargo na naftę,** lub przynajmniej nie określać narazie daty wprowadzenia go w życie.

„Daily Herald“ podnosząc alarm, że Mussolini niszczy wszelkie nadzieje premjera Lavala na porozumienie pokojowe, twierdzi, że Duce poinformował już premjera Lavala wczoraj, że **stanowczo sprzeciwia się wszelkim ustępstwom terytorjalnym na rzecz Abisynji** i że odmawia rokowań na tej płaszczyźnie. Ze strony włoskiej poczynione być miały również, zwłaszcza wobec dyplomatów mniejszych państw oświadczenia, że Włochy **zerwą stosunki dyplomatyczne** z każdem z państw, które zgodzi się na wprowadzenie embargo na naftę. „Daily Herald“ zapowiada przemówienie Mussoliniego na ten temat w czasie otwarcia sesji izby włoskiej.

UWAGI KONTROLI PAŃSTWA.

Warszawa, 7 XII. (PAT) P. Prezydent R. P. przyjął na audjencji prezesa N. I. K. dr. Krzemieńskiego, który w myśl postanowień konstytucji złożył P. Prezydentowi „Uwagi o kontroli Państwa“ o zamknięciu rachunków Państwa i wykonaniu budżetu za okres 1933/34.

ZGON POWSTAŃCA 1863 R.

Praga, 7 XII. (PAT) W Kutnej Horze zmarł w wieku lat 94, obywatel miejscowy, Jan Machaczek, który odznaczony był Krzyżem Niepodległości za udział w powstaniu styczniowem.

WYCIECZKA POLSKA W BERLINIE.

Berlin, 7 XII. (PAT.) Dziś przybyła do Berlina wycieczka, złożona z 70-ciu członków Związku Młodzieży Polskiej, chłopców i dziewcząt. Równocześnie przybyło 33 członków krakowskiego Chóru Młodzieży. *Chór ten wystąpi w niedzielę w radjostacji niemieckiej.* Wizyta ta stanowi odpowiedź na wycieczkę młodzieży narodowo-socjalistycznej, która wiosną b. r. wystąpiła przed mikrofonem radjostacji warszawskiej.

SENSACYJNA AFERA W CZECHOSŁOWACJI.

Praga, 7 XII. (PAT) W Brnie zbankrutował przed kilku dniami dom bankowy „Suchanek i Sp.“ Straty klijentów wynoszą około 14 miljonów koron. Sprawa, która początkowo wyglądała na zwyczajne bankructwo nabrała w ciągu śledztwa cech sensacyjnych. W związku z aferą zaaresztowano już 8 osób, przyczem u jednego z aresztowanych, niejakiego Ueberlackera znaleziono części składowe różnej broni, zaś u drugiego aresztowanego, Matisa szereg kompromitujących dokumentów, wydaje się, że sprawa upadłości domu „Suchanek i Sp.“ *przemieni się w wielką aferę szpiegowską lub aferę handlu bronią.*

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Dessie ponownie zbombardowane.

Addis-Abeba, 7 XII. (PAT) Dziś **rano samoloty włoskie bombardowały ponownie. Dessie.** — Bliższych informacyj na razie brak.

Wiadomości bieżące.

7 grudnia 1935

Sobota
Ambrożego
Jutro: Niepok. Pocz.
Wschód słońca 7·29
Zachód „ 15·25

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu“.

Niedziela godz. 15.30 „Rewizor“. — Godzina 20 „Przygoda w Grand Hotelu“.

TEATR ROZMAITOSCI.

Nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Annopolis“.
CHIMERA: „Cyrk Barnuma“ z Wallace Beery.
COLOSSEUM: „Złamane serce“ i rewja „Humor, piosenka, taniec i Ska“.
GRAŻYNA: „Kapryśna Marjetta“.
KOPERNIK: „Ilonka“ z Fr. Gaal.
MARYSIENKA: „Bengali“.
MUZA: „Sequoia“.
PALACE: „Czterech i pół muszkieterów“. Szöke Szakal, Tibor v. Halmay, Feliks Bressart, Walburg, Huszar, Verebes.
PAN „Wesoła wdówka“.
PAX: „Byli sobie dwaj hultaje“.
RAJ: „Wacuś“ z Dymszą.
STYLOWY: „O czem marzą dziewczęta“ i rewja.
ŚWIT: „Czterech dżentelmenów“ i „A. B. C. miłości“.
TON: „Mała mateczka“ Franciszka Gaal
UCIECHA: „Ostatni sygnał“.

——o——

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8-mej wieczorem operetka „Przygoda w Grand Hotelu Pawła Abrahama w przeróbce polskiej Jerzego Waldena. Temat według A. Savoira. Reżyserja K. Tatarkiewicza. Kierownictwo muzyczne J. Munda. Dekoracje O. Rexa. Choreografja J. Ciesielski.

— **Teatr Rozmaitości** nieczynny.

— **Niedzielna popołudniówka w Teatrze Wielkim.** W niedzielę popołudniu o godz. 3.30 po cenach najniższych „Rewizor“ komedja Gogola.

— **Najbliższa premjera w Teatrze Rozmaitości.** Próby „Jasia z księżyca“ Acharda na ukończeniu. Sztukę prowadzi Roman Niewiarowicz. Premjera odbędzie się 10-go grudnia br.

— **Niedzielne popularne wykłady z higjeny.** W niedzielę 8 bm. w kinoteatrze „Marysienka“ (plac Smolki) odbędzie się wykład prym. dra Seidlera Maksymiljana pt. „Czem są choroby weneryczne w życiu kobiety i jakie są ich następstwa?“ Część I. objaśniona licznemi przeźroczami. Wstęp tylko dla kobiet. Początek punktualnie o godz. 10.30 przedpołudniem.

KOMUNIKATY.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek, dnia 10-go bm. o godz. 17-ej w Seminarjum prof. Abrahama w Starym gmachu uniwersyteckim, ul. św. Mikołaja 4, p. 1.

— **Stypendja.** Zarząd Miejski w m. Lwowie ogłosił konkurs na 5 stypendjów po 240 zł. każde, dla uczniów Państwowej Szkoły Technicznej we Lwowie z Fundacji miejskiej im. Jana Kilińskiego, oraz konkurs na 5 stypendjów po 240 zł. każde, z Fundacji styp. Gminy m. Lwowa, dla uczniów i uczenic lwowskich szkół przemysłowych. Podania, przy dołączeniu metryki urodzenia, świadectwa szkolnego i świadectwa ubóstwa należy wnieść, za pośrednictwem odnośnej szkoły do Zarządu Miejskiego, najpóźniej do 31 grudnia 1935.

KRONIKA MIEJSKA.

Żądania pracowników gminnych. Dziś o godz. 9-tej rano rozpoczęła się w prezydjum miasta w Ratuszu konferencja w sprawie żądań pracowników gminnych, zawartych w memorjale, jaki pracownicy swego czasu złożyli Zarządowi Miejskiemu i w rezolucjach, uchwalonych w piątek, 29 listopada br. przez zgromadzenie pracowników gminych. W konferencji bierze udział prezydent m. Drojanowski, ze strony związku zaś liczniejsza delegacja z prezesem Hoffmanem na czele.

Nawet Gagatka oszukali. Na wokandzie tut. Sądu okr. znalazła się sprawa przeciw Archipowi i Anieli Perseniukom, obwinionym o to, że znanemu aferzyście dr. Janowi Gagatkowi wzamian za jego folwark Leszczńwka ofiarowali swą realność w Hajdukach Wielkich koło Katowic, która jak się później okazało była nadmiernie obdłużona, co poprzednio oni przed Gagatkiem zataili. Spowodu niejawienia się osk. Perseniukowej, rozprawę narazie odroczono.

Tragiczna śmierć służącej. Dziś w godzinach rannych wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Nad Jarem 6, gdzie w mieszkaniu pewnego urzędnika pocztowego, uległa śmiertelnemu zatruciu gazem świetlnym służąca jego, 28-letnia Marja Dyczko. Dochodzenia wykazały, że wskutek nieszczelności przewodów gazowych przez całą noc ulatniał się gaz i spowodował śmierć służącej.

Proces o rabunek. Trybunał przysięgłych rozpatrpje dziś sprawę przeciw Mikołajowi Pańczyszynowi i Wasylowi Kitowi z Żółkwi, obwinionym o to, że w nocy z 14 na 15 czerwca br. w Opłytnej dokonali wspólnego napadu na Stefana i Katarzynę Hamasów i pod groźbą wyciągniętych w ich stronę rewolwerów — zrabowali Stefanowi Homaszowi 20 zł. i dokumenty osobiste. Oskarżeni wypierają się wszelkiej winy.

Sesja budżetowa Sejmu.

Wybór komisyj. — Postulaty ukraińskie.

Warszawa, 7 XII. (PAT) Po przerwie obiadowej rozwinęła się dalsza długa dyskusja nad preliminarzem budżetowym. Pos. **Pochmarski** zwraca uwagę na konieczność przyjścia z pomocą najniższym kategorjom pracowników. Porusza sprawę budowy kolejki linowej na Kasprowy Wierch za 2 milj. zł., za co można mieć dużą ilość etatów nauczycielskich.

Echo dyskusji znalazła również **sprawa stosunków polsko-ukraińskich.** Poseł Pewny w imieniu społeczeństwa ukraińskiego na Wołyniu oświadcza, że społeczeństwo to chce brać udział w rozwoju Rzplitej. Idea i czyn Marszałka Piłsudskiego muszą stanowić podstawy w rozwiązaniu kwestji ukraińskiej.

Wicemarszałek **Mudryj** skreślił dzieje stosunków polsko-ukraińskich i wysunął szereg postulatów, m. in. **zrealizowania pełnej autonomji,** uznania praw języka ukraińskiego w urzędach i samorządzie, **założenia uniwersytetu ukraińskiego,** unormowania parcelacji, amnestji dla ukraińców, skazanych za przestępstwa polityczne i zniesienia obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej. Wkońcu mówca oświadcza, iż do preliminarza budżetowego ustosunkuje się rzeczowo.

Posłowie żydowscy Rubinstein i Mincberg wystąpili **przeciwko ekscesom antyżydowskim,** wysuwając postulaty w imieniu ludności żydowskiej.

Zagadnienie rolnictwa omawia pos. **Hyla.** Za rzecz konieczną uważa mówca wydanie przepisu ściągnięcia do kraju sum i majątków polskich obywateli, ulokowanych zagranicą i zużycia ich na pokrycie zaległości podatkowych i kredytowych tych obywateli.

Po wyczerpaniu listy mówców zabrał głos marszałek Car, oświadczając, że przeglądając przemówienie posła Rubinsteina zauważył, iż **użył on niewłaściwych zwrotów w stosunku do jednego z państw ościennych** (mowa była o Niemcach).

Za użycie tych zwrotów Marszałek przywołał mówcę **do porządku.** Dla załatwienia preliminarza budżetowego Marszałek zaproponował powołanie komisji budżetowej na przeciąg sesji zwyczajnej. Propozycję tę Izba przyjęła.

Po głosowaniu Sejm wybrał komisję budżetową złożoną z 30 posłów. Następnie Marszałek oświadczył, że na podstawie konstytucji prace nad budżetem winny być ukończone do 28 lutego 1936r. Wobec tego, jako ostateczny termin zakończenia prac komisji budżerowej, Marszałek wyznacza dzień 10 luty, poczem odesłał do komisji budżetowej w pierwszem czytaniu rządowe projekty ustaw o dodatkowych kredytach.

Po wyborze 21 członków komisji spraw zagr., do laski marszałkowskiej zostały zgłoszone nast. interpelacje: posła Płonki w sprawie oświadczenia się ministra spraw zagr., dotyczącego **obrony praw mniejszości polskiej, zamieszkałej w granicach republiki czechosłowackiej,** posła Jedynaka w sprawie działalności Polskiego Zw. eksporterów bekonów i artykułów zwierzęcych, posła Sommersteina w sprawie bezpieczeństwa żydowskiej młodzieży akademickiej na wyższych uczelniach i in.

Posiedzenie komisji spraw zagranicznych odbędzie się dziś o godz. 11. Termin następnego posiedzeniu Sejmu będzie podany na piśmie.

Parlamentarna grupa legionowa.

Warszawa, 7 XII. (PAT) W dniu 5 grudnia ukonstytuował się „Klub dyskusyjny posłów i senatorów b. uczestników walk o niepodległość“.

Zebranie, w którem uczestniczyło około 70 posłów i senatorów, uchwaliło regulamin i wybrało zarząd i komisję balotującą. **Prezesem klubu** wybrano senatora W. **Sieroszewskiego,** zastępcami prezesa: posła B. **Miedzińskiego** i senatora dr. E. **Bobrowskiego,** sekretarzem posła K. Dublasiewicza, skarbnikiem dr. R. Fleszarową. Ponadto weszli do zarządu senatorowie: L. Tomaszkiewicz i dr. Br. **Wojciechowski.** Przewodniczącym komisji balotującej, złożonej z 13 osób wybrano senatora gen. F. **Zarzyckiego.**

Następne pełne zebranie członków klubu odbędzie się w czwartek dnia 12 bm.

——o——

Frontem ku wsi.

Z okazji tygodnia propagandy Związku Strzeleckiego.

Już od dłuższego czasu z kół rządowych, czy z niektórych grup inteligencji, coraz energiczniej rzucane jest hasło „Frontem ku wsi“. Jest to całkiem zrozumiałe — Polska, mimo silne popieranie przemysłu, jest wciąż jeszcze krajem rolniczym. Gmach naszej państwowości opiera się twardo na odwiecznym fundamencie produktywnej pracy ludu polskiego.. Kulturalna, bogata wieś — to potężna Polska. Z uznaniem przeto należy parrzeć na wysiłki Związku Strzeleckiego, który nie słowami, lecz czynem idąc do wszystkich wsi bez wyjątku, ułatwia pracę rządowi, bo samorzutnie, bez jakichkolwiek nakazów z góry, tworzy ośrodki kulturalne i gospodarcze, z tego elementu, jaki znajduje na miejscu. Strzelec przedwojenny budował Polskę krwią, bo taki był nakaz chwili; — bronią dzisiejszego strzelca jest nietylko karabin, lecz coraz częściej: książka, łopata, kielnia lub sierp, zależnie od wymagań środowiska i terenu, na którem pracuje. Buduje własne domy — często dom taki jest jedynym budynkiem murowanym na całą okolicę. A czegoż tam niema w tym budynku: czytelnia, świetlica, magazyn, scena, a nadewszystko bibljoteka — i znów podkreślić należy, że zazwyczaj jedyna, jak okolica długa i szeroka. Ażeby zaś zachęcić nienawykłą przecież do czytania młodzież wiejską Z. S. wpada na pomysł urządzenia konkursów czytelnictwa. Pomysł udały i cieszący się powodzeniem. Wielu zapewne nie wie, że t. zw. „Przysposobienie rolnicze“ jest w dużej mierze prowadzone przez Związek Strzelecki, a młodzież wiejska, grupująca się w tych przysposobieniach z wielkiem zainteresowaniem uprawia na pólkach doświadczalnych nieznane jej rodzicom odmiany pożytecznych płodów: buraków, soji i t. d.

Niema większej bolączki naszej wsi, jak jej zły stan dróg, lecz i tu, w miarę możności i środków, zaznacza się działalność Związku Strzeleckiego. W niektórych powiatach województw kresowych można widzieć zbudowane drogi rękoma strzelców, często ozdobione z obu stron drzewami owocowemi, zasadzonemi przez Z. S. Każdy wie, jak ciężka jest praca tego rodzaju na wsi; widzimy jednak, jak wiele się robi i jak wiele jeszcze zrobić można. Oby tylko było więcej jednostek chętnych do tej pracy, bo drogę wskazał nam już — Związek Strzelecki.

H. L.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Daisy Halban — Kurz.

Przykładając wysoką, niekompromisową miarę oceny należy powiedzieć: śpiewaczka, która ma przyszłość przed sobą. Narazie wiele jeszcze pozostaje do wypracowania. Sopran niewielki o niezdecydowanych, chwiejnych w brzmieniu rejestrach. Mezza voce i forte rażą jeszcze ostrością i brakiem jednolitości w atakowaniu tonów. Piano ładne, chwilami nieco sztuczne. Koloratura poprawna. Interpretacja bardzo sumienna, na prawdziwie artystycznym poziomie.

Najlepiej wypadają pieśni (Regera „Maria Wiegenlied“, Schuberta „Heidenröslein“, R. Korsakowa „Chant Indoue“). Arje operowe nie wznoszą się nad przeciętność. Akompanjament dr. Steinbergera koronkowy.

J. M.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. w miesiącu listopadzie r. 1935.

W miesiącu listopadzie wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających wykazują znaczny wzrost. Stan wkładów oszczędnościowych zwiększył się o zł. 8,292.129, osiągając na dzień 30 listopada 1935 r. sumę zł. 649,048.496. Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu listopada b. r. P. K. O. wydała 39.147 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 30. XI. 1935 r. ogólną ilość 1,866.267 czynnych książeczek.

Giełda z dnia 7 grudnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.25, Berlin 213.45, Holandja 359.80, Londyn 26.12, N. Jork kabel 5.29 3/4, Paryż 35.01, Praga 21.97, Sztokholm 134.65, Szwajcarja 172.02. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. bud. 40, 5 prc. poż. konwers. 63.50, 6 prc. poż. dol. 79.75, 4 prc. poż. dol. 52.75. 7 prc. poż. stabilizac. 63.50. **Akcje:** Bank Polski 96, Starachowice 31.75, Lilpop 7.25. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.30.

Program radjowy.

Niedziela, 8 grudnia.

Lwów. Godz. 9: Audycja poranna. 10: Płyty. 10.30: Nabożeństwo z Warszawy. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Rozmaitości teatralne. 12.15: Poranek muzyczny. 14: Recytacja prozy. 14.20: Płyty. 15: Skrzynka rolnicza. 15.15: Płyty. 15.25: Przegląd rynków produktów rolnych. 15.38: Płyty. 15.45: Przemówienie przedstawiciela Ministerstwa rolnictwa RP. 16: Opowiadanie dla dzieci. 16.15: Koncert orkiestry 53 pp. 16.45: Chór męski „Echo-Macierz“. 17: Muzyka taneczna. 17.40: Audycja słowno-muzyczna. 18: Recital fortepianowy. 18.30: Słuchowisko. 19.15: Koncert reklamowy. 19.30: Wiad. sport. 19.35: Płyty. 19.45: „Co czytać“. 20: Koncert kapeli łowickiej. 20.30 Orkiestra kameralna. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: „Na wesołej lwowskiej fali“. 21.30: Feljeton. 21.45: Wiad. sport. 22: Muzyka taneczna. 23.05: Płyty.

Poniedziałek, 9 grudnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Koncert. 13.30: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Orkiestra 5 pp. legj. 16: Lekcja jęz. niemieckiego. 16.15: Płyty. 16.45 Skecz. 17: Pogadanka. 17.20: Recital śpiewaczy. 17.50: Pogadanka. 18: Kwartet smyczkowy. 18.30: Audycja dla dzieci. 18.45: Recital śpiewaczy. 19: Opowiadanie. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Koncert. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Wieczór literacki. 21.30: Opera „Carmen“ z płyt.

Z EKRANU.

Annopolis.

Realizator Aleksander Hall, produkcja amerykańska (kino Apollo).

Nie ulegało wątpliwości, że film żołnierski „Bengali“, jako majstersztyk artystyczny i sukces kasowy, wywoła całą serję filmów podobnych. Zjawisko to występuje w kinematografji od wielu już lat. Rzeczywiście „Annopolis“ jest parafrazą „Bengali“ na nutę USA. — marynarską. Nawet aktorzy częściowo ci sami. Treść filmu Halla jest urywkiem kroniki morskiej szkoły oficerskiej w Annopolis. Znowu kwestja honoru munduru i służby, znowu śmierć bohaterska jako wzór dla młodych. Ale film niema tej siły wyrazu artystycznego, która tchnęła z każdego epizodu „Bengali“. Jest poprawny, a interesuje silniej w partjach ćwiczebno-manewrowych. Ma wszakże swoją wartość i zapewne będzie się cieszył dużem powodzeniem.

bwl.

Zabójcy min. Pierackiego przed sądem

16-ty dzień rozprawy.

Warszawa, 7 XII. (PAT) Po wznowieniu posiedzenia o godz. 15-tej, zabrał głos prok. Żeleński, który wnosi o przesłanie do prokuratury odpisu zeznań św. Makaruszki, który, jak oświadcza prokurator **dopuścił się szeregu nędznych kłamstw**, zawierających zarzuty, które nie mogą pozostać bez odpowiedzi.

Sąd przychylając się do tego wniosku, postanowił przesłać odpis zeznań Makaruszki do prokuratury we Lwowie.

Następnie zeznawała świadek Bronisława **Kocińska** (sprowadzona z więzienia we Lwowie, gdzie odsiaduje karę więzienia za kradzież). Zeznaje ona, że w styczniu i lutym br. przebywała w szpitalu więziennym razem z osk. Zarycką i słyszała rozmowę między Zarycką a niejaką Czorną, znajomą Zaryckiej. W rozmowie tej Zarycka powiedziała do Czornej, że przeprowadziła sprawcę zabójstwa śp. min. Pierackiego zagranicę. O rozmowie tej świadek zakomunikowała naczelnikowi więzienia.

Następnie staje przed sądem sprowadzona z więzienia we Lwowie św. **Czorna**. Na pytania przewodniczącego świadek usiłuje odpowiadać w języku ukraińskim, jakkolwiek przyznaje, że język polski zna i nim włada. Jest to świadek obrony. Ponieważ odmawia ona złożenia zeznań, przewodniczący zarządza wyprowadzenie świadka z sali.

Dalej zeznaje świadek Helena **Czajkowska**, sprowadzona z aresztu, która jak wiadomo, w dniu wczorajszym od mówiła zeznań w języku polskim.

Na pytanie przewodniczącego czy potwierdza swoje zeznania, złożone w śledztwie, świadek **potwierdza je w zupełności**. Spośród oskarżonych zna Hnatkiwską i Pidhajnego.

Sąd postanowił **zdjąć areszt**, nałożony wczoraj na Czajkowską za odmowę zeznań.

Św. Roman **Szuchewycz**, absolwent Politechniki lwowskiej, odmawia składania zeznań w języku polskim, wobec czego Sąd postanawia skazać tego świadka na grzywnę 200 zł. z zamianą na 10 dni aresztu i odczytać zeznania tego świadka, złożone w śledztwie. Świadek zaprzecza, aby należał do krajowej egzekutywy OUN i był na posiedzeniu, na którem omawiano sprawę akcji antyszkolnej i jest zwolennikiem takiej akcji. O przygotowaniach do zamachu na Ministra nic nie wiedział.

Następny św. Aleksander **Paszkiewicz**, sprowadzony z więzienia we Lwowie, również absolwent Politechniki lwowskiej, odmawia złożenia zeznań, za co skazany zostaje na grzywnę 200 zł. Z zeznań złożonych w śledztwie wynika, że Paszkiewicz należał do OUN i był podreferentem wywiadu. Zajmował się m. in. kolportażem „Surmy". W mieszkaniu jego była nawet **składnica literatury nielegalnej**. Zaprzeczył tylko, jakoby był członkiem krajowej egzekutywy i miał kontakty z Banderą.

Jako ostatni świadek staje przed Sądem Osyp **Maszczak**. Ponieważ odmawia on zeznań w języku polskim, Sąd skazał go na grzywnę 200 zł. i postanowił odczytać zeznania jego złożone w śledztwie. Z oskarżonych zna Łebeda, Myhala i Kaczmarskiego. Zaprzecza, by znał Grzegorza Maciejkę.

Po odczytaniu zeznań św. Maszczaka, przewodniczący o godz. 17.30 zarządził przerwę do dziś.

Oświadczenie Bandery.

Warszawa, 7 XII. (PAT) Dzisiejsze posiedzenie Sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo śp. min. Pierackiego, rozpoczęło się o godz. 10.35. Na ławie oskarżonych znajduje się dziś Jarosław Karpynec, który zarządzeniem przewodniczącego w dn. 5 bm. za niewłaściwe zachowanie się usunięty został z sali sądowej na przeciąg dwuch dni.

Na wstępie przewodniczący, wiceprezes Posemkiewicz streścił zeznania świadków, zbadanych podczas nieobecności osk. Karpyńca.

Obrońca osk. Bandery, adw. **Horbowy**, nawiązując do zawiadomienia przewodniczącego z dn. 3 bm., iż osk. Bandera zgłosił do zarządu więzienia żądanie, by umieszczono go spowrotem w odosobnieniu zaznacza, iż osk. **Bandera nigdy takiego oświadczenia nie składał.**

Przewodniczący zarządza wciągnięcie oświadczenia adw. Horbowego do protokułu i zaznacza, że **okoliczność ta będzie sprawdzona.**

Następnie Sąd przystępuje do dalszego badania świadków.

Rozpoznanie kapelusza Maciejki.

Jako pierwszy zeznaje świadek Błażej **Żołądek**, woźny w schronisku przy ul. Wolskiej w Warszawie.

Na kilka dni przed zabójstwem śp. min. Pierackiego przyszedł do schroniska młody człowiek, podający się za Olszańskiego z prośbą o przenocowanie. Było to nad wieczorem. Po omówieniu ze świadkiem warunków pobytu w schronisku, rzekomy Olszański wyszedł i wrócił wieczorem na nocleg. **Zapłacił zgóry za trzy noce.** Miał z sobą teczkę koloru bronzowego. Dokładnie wyglądu Olszańskiego świadek sobie nie przypomina, gdyż widział Olszańskiego tylko dwa razy, krótko przy złem świetle. Ubrany był w garnitur jasny w kratkę, koszulę miał niebieskawą, płaszcz zielonkawy, kapelusz dość ciemny. Świadkowi okazywano w śledztwie kapelusz, **znaleziony na ulicy podczas pościgu** sprawcy zabójstwa, lecz wydał mu się jaśniejszym, niż kapelusz, jaki **miał** Olszański. W dniu zabójstwa Ministra, Olszański wyszedł jak zwykle koło godziny 8 rano, początkowo nie chciał wziąć płaszcza i kapelusza, mówiąc, że przyjdzie po te rzeczy pewna kobieta, później jednak zdecydował się wziąć je z sobą.

Sąd zarządza okazanie świadkowi płaszcza, kapelusza i teczki Olszańskiego. Świadek podaje, iż kolor płaszcza jest taki sam, rozmiary i kolor teczki również, kapelusz natomiast jest nieco jaśniejszy. Na pytanie prok. Żeleńskiego wyjaśnia, że kapelusz wisiał w ciemnym pokoju schroniska.

Na wniosek obrońcy adw. Szłapaka Sąd poleca świadkowi **udać się z kapeluszem w ciemniejszą część sali sądowej**, poczem świadek stwierdza, że w tem świetle kapelusz okazany mu jest **tego samego koloru**, co kapelusz Olszańskiego.

Świadek potwierdza swoje zeznania. Co do fotografji, okazanych mu w śledztwie, świadek podaje, iż nie rozpoznał Olszańskiego, **stwierdza jednak podobieństwo między fotografją Grzegorza Maciejki a Olszańskim.** Podobieństwo to upatruje w rysach twarzy.

Laval zwyciężył.

Rozbrojenie lig faszystowskich we Francji.

Paryż, 7 XII. (PAT) W debacie na temat „Lig faszystowskich" w izbie deputowanych, zaszedł sensacyjny zwrot, który wywołał ogromne wrażenie wśród francuskiej opinji publicznej. Ta nagła zmiana jest wynikiem **przemówienia prawicowego dep.** Ybarnegaray, który w imieniu Croix de Feu wyraził na trybunie izby gotowość zrezygnowania z charakteru paramilitarnego tej organizacji i zgodę **na przeprowadzenie ogólnego rozbrojenia wszystkich organizacyj paramilitarnych.**

Dep. Ybarnegaray oświadczył, że jest członkiem organizacji Croix de Feu i osobistym przyjacielem płk. de la Rocque i dlatego może zapewnić, że przywódca Croix de Feu nie żywi żadnych wywrotowych zamiarów. Organizacja Croix de Feu dąży jedynie do odnowienia i odrodzenia Francji. Rozwiązanie lig nie dałoby jednak odpowiednich rezultatów. Rozbrojenie może za to przynieść pożądane skutki. Należy więc doprowadzić do tego, aby wszystkie ligi zostały rozbrojone.

Przemówienie dep. Ybarnegaray przyjęto oklaskami na wszystkich ławach poselskich zarówno na prawicy, jak i w centrum i na lewicy.

Wśród ogólnego wzruszenia zabrał następnie głos premjer Laval, który z zadowoleniem przyjął do wiadomości oświadczenia deputowanych Ybarnegaray, Bluma i Thoreza, z których rząd wyciągnie odpowiednie wnioski po zakończeniu debaty.

Paryż, 7 XII. (PAT) Izba deputowanych wyraziła rządowi Lavala zaufanie 351 głosami przeciwko 219.

Dyscyplina wewnętrzna Francuzów.

Paryż, 7 XII. (PAT) Prasa paryska zamieszcza sprawozdania z wczorajszego posiedzenia izby deputowanych pod sensacyjnemi tytułami. Wielka prasa informacyjna z entuzjazem mówi o pojednaniu i jedności narodowej. Pisma umiarkowane zachowują pewną rezerwę, wstrzymując się od wniosków. Dzienniki lewicowe starają się przedstawić wyniki wczorajszych obrad jako zwycięstwo lewicy.

„Petit Journal:: pisze: **Nigdy nie należy spekulować na niezgodzie Francuzów.**

„Petit Parisien" uważa, iż wyniki wczorajszego posiedzenia były zarówno zbawienną, jak sensacyjną niespodzianką. Posiedzenie wczorajsze było **wzruszające i dramatyczne.** Laval z większym autorytetem weźmie udział w bliskich rokowaniach dyplomatycznych.

„Le Journal": Obrady izby deputowanych były czemś więcej, niż zwykłem wydarzeniem **parlamentarnem.** Mogą one oznaczać **zakończenie najbardziej bolesnego i najsmutniejszego okresu naszej historji.**

„L'Oeuvre": Izba przeżyła dzień szczerych wzruszeń. Widowisko rzeczywiście było pocieszające. Należy jednakże wstrzymać się z wypowiedzeniem sądu, ponieważ niewiadomo, czy „Croix de Feu" zgodzi się być zwykłą banalną partją polityczną.

„Le Populaire" pt. **„Przegrana faszyzmu"** pisze: Kraj pragnie, by ligi faszystowskie zostały unieszkodliwione. Rozprawy wczorajsze zadały „Croix de Feu" cios moralny. Podobno niektórzy członkowie tej organizacji wołali wczoraj: „jesteśmy zdradzeni". Być może, iż rozkład organizacji poprzedzi jej rozwiązanie.

Polacy na szczytach Andów.*)

Polacy na szczytach Andów! Triumf polskiej wyprawy wysokogórskiej! Wiadomościami o naszem wspaniałem zwycięstwie przepełnione były gazety polskie i argentyńskie, a za niemi prasa całego świata powtarzała szczegóły o tej niezwykłej wyprawie. Ostatnio wyszła książka kierownika wyprawy andyjskiej dr. Konstantego Jodko-Narkiewicza, zawierająca barwny opis przeżyć, oraz podająca w zakończeniu resume zdobyczy naukowych, ozdobiona wspaniałemi ilustracjami pt. „W walce o szczyty Andów".

Prawdziwie była to walka. Już samo podejście do szczytów, wymagające długiej podróży karawaną po bezdrożach i bezludziu, bez wytyczonych kierunków, było trudem nielada. Baza operacyjna wyprawy leżała w pasie podzwrotnikowym, potem przychodziła skalna pustynia ze strasźliwemi skokami temperatury — w dzień 40 st. gorąca, w nocy mróz — 40 st. — wreszcie szczyty, gdzie ginie wszelka zieleń, nie dociera do nich ani puma, ani król wysokiego lotu — kondor. Szczyty, gdzie każde poruszenie, z powodu braku tlenu staje się męczarnią, gdzie choroba górska „puna" dręczy zahartowanych nawet tubylców, wywołując wyczerpanie i ostateczną apatję. Straszliwe wichury, mogące łatwo strącić w przepaść wspinającego się na szczyt, sypią piachem skalnym w oczy, wywołują osypywanie się piargów oraz lawiny kamienne lub śniegowe. Wreszcie burze śniegowe, szalejące wśród niedostępnych szczytów — wszystko to daje dopiero obraz tej niebywałej trzymiesięcznej walki jaką nasza wyprawa wysokogórska stoczyła z przyrodą, rozsławiając imię Polski wśród obcych i zdobywając niepośledniej wartości materjał naukowy. Śmiało można powiedzieć, że wyprawa polska zmieniła poprostu mapę tej części gór, którą przebyła, wypełniając puste, białe na mapie miejsca nazwami rzek, szczytów i dolin. Z pośród licznych zdobytych przez Polaków szczytów wymienimy tylko najważniejsze: Mercedario 6770 m., Pico Negro 5490 m., Alma Negro 6120 m., la Messa 6080 m., Cerro Romada 6410 m., Aconcagua 7015 m.

Instytut Geograficzny w Buenos Aires w uznaniu zasług wyprawy nadał lodowcowi Aconcaguy nazwę „Lodowca Polaków".

Książka Dr. K. Jodko-Narkiewicza jest wspaniałym reportażem pamiętnikarskim dorastającym w zupełności narracją i walorami literackiemi do wielkości dokonanego wyczynu. Czyta się ją jak najbardziej fascynującą i pełną napięcia powieść i ogląda z prawdziwem zadowoleniem estetycznem, wspaniałe fotografje w opracowaniu atelier Girs-Barcz.

„W walce o szczyty Andów" jest dziwnie piękną książką, pełną uroku i świeżości prawdziwego czynu. Może to właśnie tak uderza i pociąga nas, obracających się w kieracie codziennych obowiązków i codziennej pracy. Może to właśnie tęsknota za szlachetną walką, za wielkim czynem i wielkiem zwycięstwem, a jednocześnie duma, że zwycięstwo to Polsce przypadło w udziale — może to właśnie sprawia, że czytając tę wspaniałą książkę, pozostaje się w atmosferze ożywiającego entuzjazmu i zapału.

I dlatego może nikomu bardziej nie należałoby książkę tę zalecić, jak właśnie młodzieży. Stwierdza ona bowiem, że mimo zmechanizowania i zmaterjalizowania naszego życia, jest olbrzymie, wspaniałe i jakże zajmujące pole bezinteresownej i szlachetnej walki dla dobra nauki i ludzkości. Wszystkim, którym jest drogi ten ideał, radzimy przeczytać książkę dr. K. Jodko-Narkiewicza.

*) „W walce o szczyty Andów" — dr. K. Jodko-Narkiewicz. Warszawa 1935, Główna Księgarnia Wojskowa. Cena zł. 17.50.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Niedzielne imprezy sportowe. W Warszawie dokończenie eliminacji olimpijskich w szabli i szpadzie przy udziale szermierzy węgierskich. Godz. 19.30 w sali na Dynasach drugi dzień eliminacji I. kroku bokserskiego. — W Gdańsku mecz bokserski Legja Warszawa — Gedanja. — **We Lwowie mecz bokserski Lwów—Śląsk, turniej gier sportowych.** — W Katowicach mecz hokejowy Cracovia — kombinowany team obozu olimpijskiego oraz międzynarodowy turniej zapaśniczy. — W Łodzi walne zebranie Pol. Zw. Tenisa Stołowego oraz mecz ping-pongowy Warszawa—Łódź. — W Wielkich Hajdukach towarzyski mecz piłkarski Warta—Ruch. — W Wilnie mecz hokejowy AZS. Poznań — Ognisko Wilno.

„Czarni" jadą do Rumunji. Dziś w sobotę wyjeżdża do Bukaresztu hokejowy mistrz Polski lwowscy Czarni. Drużyna polska rozegra w dn. 8 i 9 bm. w Bukareszcie dwa mecze z Telefon Club Romana i z Tennis Club Romana. Nie jest wykluczone, że tournee Czarnych zostanie przedłużone o dalszych kilka dni. W tym ostatnim wypadku Czarni wzięliby udział w międzynarodowym turnieju hokejowym w miejscowości Marokacz, a w drodze powrotnej rozegraliby jeden mecz w Czerniowcach. Czarni wyjeżdżają w składzie: Stenzel, Kasprzak, Lemiszko, bracia Jałowi, bracia Jasińscy, Czyżewski. Stupnicki i Zgóralski.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

V. Km. 3287/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru V. z siedzibą urzędową we Lwowie, przy ul. Zamkniętej 9 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 11 grudnia 1935 o godz. 9.30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużniczki w lokalu Firmy „Adler" we Lwowie na dworcu Podzamcze magazyny kolejowe, składających się z 128 beczek różnej wielkości, oszacowanych na łączną kwotę 2172 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości oglądać mozna w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej podanym. 4799K

Km. VII. 2887/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru VII. Władysław Dohnal, mający kancelarję we Lwowie, ul. Piekarska 1c, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 grudnia 1935 r. o godz. 9.30 we Lwowie, ul. Rutowskiego nr. 7 u pp. Themana, odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z różnych towarów, a to farb, mydła i innych artykułów gospodarczych. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VII.
Lwów, 5 grudnia 1935. 4802K

Km. 790/34. Obwieszczenie. W sprawie egzekucyjnej Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, przeciwko Nechemjaszowi i Annie Rechesom w Rawie Ruskiej, Komornik Sądu grodzkiego w Rawie Ruskiej, na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 27 grudnia 1935 r. o godzinie 9 rano w sali Nr. 22 Sądu grodzkiego w Rawie Ruskiej odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 2012 ks. gr. gm. kat. Rawa Ruska, składającej się z parc. bud. 430 i z pgr. lkat. 451, na których znajduje się kamienica jednopiętrowa z suterynami i mieszkaniem w poddaszu, kryta blachą pocynkowaną, oraz budynek gospodarczy drewniany, kryty blachą czarną, położonej w Rawie Ruskiej przy ul. Piłsudskiego, zapisanej w księdze gruntowej pod whl. 2012, obejmującej powierzchni 10 a. 60 m kw., która stanowi własność w jednej połowie Nechemjasza Reches, w drugiej połowie Anny Reches. Powyższa nieruchomość została oszacowana na 24.501 zł. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od 16.334 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 2.450 złotych 10 groszy albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dnie powszednie od godziny 8-mej do 13-tej, zaś akta postępowania licytacyjnego można przeglądać w biurze Nr. 3 komornika Sądu grodzkiego w Rawie Ruskiej.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rawa Ruska, 29 listopada 1935. 4804K

Km. 680/35. Treść ogłoszenia. Komornik Sądu grodzkiego w Załoźcach w sprawie egzekucyjnej wierzycielki Gminy Miasta Załoziec lcz. Km. 680/35 sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 14 grudnia 1935 r. o godz. 8-mej w Gajach za Rudą ad Założce u Stefana Nazarewicza ruchomości: 1 cielę czerwone 8 tyg. 6 kóp żyta, 1 krowę czerwoną 7 lat, 2 świnie 1 roczne, 3 kopy pszenicy i u Włodzimierza Czechowicza 1 jałówkę czarną, 1 jałówkę czarnobiałą, 1 krowę mysiastą, 4 świnie po 8 mies., 15 kóp żyta, 4 kopy pszenicy, 20 ule ułne i 1 młócarnię ręczną firmy „Cegielski".

Komornik Sądu Grodzkiego.
Założce, 6 grudnia 1935. 4809K

I. Km. 919/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. w Przemyślu Józef Ziemiański w Przemyślu przy ul. Wybrzeże Piłsudskiego 9. urzędujący ogłasza, że dnia 23 grudnia 1935 o godz. 9 rano w Przemyślu przy ul. Sanockiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Izraela Tauba w Przemyślu, a składających się z 1 maszyny do mieszania ciasta „Wagena" i 4 kotłów do mieszania ciasta, ocenionych łącznie na kwotę zł. 1.400. Sprzedaż rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Przemyśl, 4 grudnia 1935. 4808K

Km. I. 1324/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rew. I. w Delatynie, urzędujący w Delatynie, zamieszkały w Delatynie na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 23 grudnia 1935 r. o godz. 9-tej przedpołudniem w Delatynie odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 maszyna do krajania szynki, 1 prymus duży, 1 maszyna do szycia marki „America", 1 aparat radjowy 3 lamp., 1 futro damskie, 1 ubranie i 1 płaszcz męski, urządzenie pokojowe, kilimy, złoty zegarek damski, nakrycia stołowe posrebrzane, 4 szt. wieprzów około 1 rocznych i 1 koń, oszacowanych na łączną kwotę 2220 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Sprawa egzekucyjna Marjana Karapczyńskiego przeciwko Feliksowi Daniiczukowi.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Delatyn, 5 grudnia 1935. 4807K

Km. 1255/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Żółkwi, mający kancelarję w Żółkwi przy ul. Słowackiego Nr. 10 na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1935 od godz. 9 w Żółkwi na żądanie Urzędu Skarbowego w Żółkwi odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Spółdzielni Wytwórczej Szkła w Żółkwi, składających się z różnych wyrobów szklanych, oszacowanych na 6.340 zł. 50 gr., która rozpocznie się od 2/5 ceny oszacowania. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Żółkiew, 2 grudnia 1935. 4806K

Km. IV. 2554/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru IV. mający kancelarję w Stanisławowie, przy ul. Belwederskiej 5 na zasadzie 602 art. kpc. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1935 od godz. 9 w Stanisławowie, przy ul. Potockiego Nr. 1 na żądanie „Wawel" fabryki dywanów, chodników i wycieraczek kokosowych, właściciel Stanisław Kluz Lubasz koło Czarnkowa odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Władysława Jürgensa, składających się z wycieraczek kokosowych, szczotek i towarów kosmetycznych, oszacowanych na 780 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Stanisławów, 21 listopada 1935. 4805K

I. Km. 2051/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Akademickiej 24 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 14 grudnia 1935 o godzinie 9 rano we Lwowie, przy placu Dąbrowskiego L. 2 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika, składających się z urządzenia domowego (meble), które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru I.
Lwów, 30 listopada 1935. 4803K

IV. Km. 292/34. XXVI. E. 7890/32. Strona zobowiązana: Jan Stinzing i Marja Stinzing właściciele realności w Drohobyczu. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Abrahama Dawidmana i innych jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 29 stycznia 1936 o godz. 10-tej w Sądzie grodzkim w Drohobyczu biuro Nr. 2 na zasadzie poprzednio już zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności: Ks. gr. gm. kat. Drohobycz-Lisznia. Whl. 1071. Oznaczenie realności: Realność ta składa się z parceli budow. Nr. kat. 2919 o powierzchni 680 m kw., na której istnieje dom mieszkalny pod Nrem 10 przy ul. Bartłomieja w Drohobyczu w pobliżu Ukraińskiego Gimnazjum. Dom ten jest częściowo parterowy, a częściowo piętrowy, zawiera jedno mieszkanie 4-ro pokojowe z przynależn. w parterze, a jedno mieszkanie 3 pokojowe z przynależn. na piętrze. Dom jest murowany z cegieł w stanie zupełnie dobrym, w całym domu jest urządzenie gazowe, światła elektrycznego i wodociągowe. Wartość szacunkowa wraz z przynależn. wynosi zł. 42.406. Najniższa oferta zł. 21.203. Do realności tej należy jako przynależność ogrodzenie, oszacowane na kwotę 126 zł. Wadjum wynosi 4240 zł. 60 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Urząd ksiąg gruntowych Sądu grodzkiego w Drohobyczu uprasza się o zanotowanie terminu licytacyjnego. Licytacja odbędzie się wedle starej ordynacji egzekucyjnej. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokuły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godz. urzędow. w dziale kancelaryjnym powyżej oznaczonym. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli, czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika. Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego uważać się będzie za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy. W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności powstałych z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów albo ewikcji albo też odszkodowania, aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające. Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wnieść do sądu wyżej oznaczonego pisemnie lub ustnie do protokołu. W myśl § 172 ustawy ost. ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania podatków, dodatków, należytości i innych danin publicznych, z realności, aby się oświadczyły najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym, czy zaspokojenie tych należytości, o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach, żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodzą się na przyjęcie długu przez nabywcę z równoczesnem uwolnieniem dotychczasowego dłużnika. Gdyby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażądano w sądzie zapłaty w gotówce, byłoby to uważane za zgodzenie się na przyjęcie długu przez nabywcę; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy. Zalegające aż do terminu licytacyjnego podatki, dodatki, należytości i inne daniny publiczne, które od tej nieruchomości mają być opłacone, wraz z procentami i innemi należytościami ubocznemi, przed rozpoczęciem licytacji, inaczej bowiem pretensje te bez względu na pierwszeństwo, jakie im zresztą przysługuje, byłyby zaspokojone z masy podziałowej dopiero po zupełnem zaspokojeniu wierzyciela egzekwującego.

Drohobycz, 21 listopada 1935. 4800K
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.

II. Km. 1705/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku Rew. II. Józef Bubella urzędujący przy ulicy Kościuszki 28 obwieszcza, że w dniu 21 stycznia 1936 od godziny 10 w sali Nr. 33 Sądu grodzkiego w Sanoku odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż połowy realności whl. 72, 189/192 części realności whl. 418 i cała realność whl. 622 ks. gr. gm. Sanok III. przy Sądzie grodzkim w Sanoku prowadzonych Jędrzeja Satuły względnie tegoż masy spadkowej własnych, a w szczególności: 1) whl. 72 obj. składającej się z pgrt. 1293/3 o powierzchni 2527 m. kw. oszacowanej na kwotę 1516 zł. 20 gr., z czego połowa dłużnika własna na 758 zł. 10 gr. Cenę wywołania oznacza się na kwotę 505 zł. 40 gr. 2) whl. 418 obj. składającej się z pbud. 277, pgrt. 720/1, 720/3, 721/1 o łącznej powierzchni 1688 m kw. oraz z domu drewnianego z werandą i gankiem, domu murowanego z werandą krytych dachówką, domu murowanego piętrowego, dachówką krytego, studni betonowej i oparkanienia żelaznego oszacowanych na łączną kwotę 19.200 zł., z czego 189/192 części dłużnika własnych na kwotę 18.900 zł. Cenę wywołania oznacza się na kwotę 12.600 zł. 3) whl. 622 obj. składającej się z pgrt. 719/1 o powierzchni 858 m kw., oszacowanej na kwotę 858 zł. Cenę wywołania oznacza się na kwotę 572 zł. Przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w kwocie ad 1) 76 zł., ad 2) 200 zł., ad 3) 86 zł. 4801K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

XI. Km. 3954/34, 1839/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodz. miejsk. we Lwowie Rew. XI. z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Nowy Świat 3 obwieszcza, że dnia 11 grudnia 1935 o godz. 8.45 przeprowadzi sprzedaż w drodze publicznego przetargu przy ul. Sykstuskiej 51 1 auto pół ciężarowe 2 tonowe Fiat 52 A, 1 auto ciężarowe 2 tonowe Schewrolet. 2 wagi decymalne, węgiel i drzewo, a dnia 14 grudnia 1935 o godz. 10 przy ul. Listopada 97 sprzęty techniczne, maszyny, jak aparat do szwajsowania, stance, tokarnie itp. Sprzęty powyższe można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru XI.
Lwów, 7 grudnia 1935. 4812K

AMORTYZACJE.

T. 207/35. Dorze Bank zginęła książeczka wkład. M. K. K. O. Nr. 432942 na kwotę 818.32 złp. Wzywa się posiadacza i interesowanych, by do 6 miesięcy zgłosili swe prawa. Po tym terminie Sąd książeczkę umorzy.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 18 października 1935. 4787

T. 209/35. Stanisławie Romanowskiej zaginęła książeczka wkładk. G. K. O. Nr. 241089 na kwotę 500 zł. Wzywa się posiadacza i interesowanych, by do 6 miesięcy zgłosili swe prawa. Po tym terminie Sąd książeczkę umorzy.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 19 października 1935. 4786

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 149/35. Mikołaj Małaszczuk, urodzony 4 grudnia 1873 w Potyliczu, wyjechał w roku 1915 do Rosji, gdzie w 1921 zachorował i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś, o ile żyje winien w ciągu roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, dnia 19 września 1935. 4789

T. 128/31. Edykt. Michał Chrystan s. Fedora, urodzony 23 listopada 1898, zamieszkały w Sadzawce, żołnierz ukr. zaginął na wojnie od roku 1919. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora adw. Dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd Okręgowy.
Stanisławów, dnia 28 września 1931. 4797

T. 140/35. Prokop Kowal, urodzony 16 lipca 1892 w Wulce Mazowieckiej jako żołnierz austryj. 89 pp. w roku 1914 zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, dnia 26 września 1935. 4783

T. 149/35. Parania Małaszczuk, urodzona 3 listopada 1876 w Potyliczu w roku 1915 wyjechała do Rosji, gdzie w 1921 zaginęła. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionej. Zaginiona zaś, o ile żyje winna w ciągu 3 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, dnia 19 września 1935. 4788

T. 47/35. Edykt. Anna Hodowaneć c. Saby ur. 25 sierpnia 1892 zamieszkała w Rosulnej wyjechała w 1916 r. z wojskami rosyjskiemi z Kosmacza i od tego czasu brak wiadomości o jej życiu i miejscu pobytu. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Jarycza s. Wasyla z Kosmacza o zaginionej do 1 roku, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Stanisławowie, dnia 19 lipca 1935. 4798

SPADKI.

IV. A. 388/35. Wezwanie nieznanych dziedziców. Katarzyna Lichończak prywatna, urodzona 1889 w okolicach Rawy Ruskiej, umarła w Rzymie (Włochy) w styczniu 1935, niepozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Sądowi niewiadomo czy pozostali dziedzice. Ustanawia się kuratorem spadku Dra Szymona Popiela adwokata w Rawie Ruskiej. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść Sądowi w ciągu roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda Sąd spadek osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa. — Dublanica wr. 4811

Sąd Grodzki.
W Rawie Ruskiej, dnia 30 listopada 1935 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

KOLEJ LOKALNA MUSZYNA—KRYNICA S. A. w likwidacji.

II. OGŁOSZENIE.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Spółki akcyjnej w likwidacji „Kolej Lokalna Muszyna—Krynica" odbędzie się dnia 21 grudnia 1935 o godzinie 10-ej przedpołudniem w lokalu Biura Małopolskich Koleji Lokalnych we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1, II. p. z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 stycznia do 23 maja 1935 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Przyjęcie bilansu otwarcia likwidacji Spółki na dzień 24 maja 1935.

3) Ustalenie terminów wypłaty wynagrodzenia dla Likwidatorów i Członków Rady Nadzorczej (Komisji Rewizyjnej).

Warunki prawa głosu na Walnem Zgromadzeniu określa §. 20 statutu Spółki.

Likwidatorowie:
Stanisław Wierzbicki mp. Bronisław Wójcik mp. Dr. Inż. Otto Nadolski mp. Mgr. Jan Zajas mp. 4769



Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.